

DZIŚ W NUMERZE

- * EDWARD LUDWINOWICZ KANDYDATEM NA DELEGATA NA ZJAZD str. 1
- * CO DALEJ ZE STRAŻĄ POŻARNĄ str. 1
- * OBOWIĄZKI ZAKŁADU PRACY str. 2
- * ODDZIAŁ PTTK ZOSTAJE str. 4

* PISMO UKAZUJE SIĘ OD 12 LIPCA 1953 ROKU *

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU * PRENUMERATA MIESIĘCZNA 15 ZŁ



GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEX—CELWISKOZA”

ODOZNACZONA MEDALEM HONOROWYM
„ZA ZASŁUGI DLA MIASTA JELENIEJ GÓRY”

Nr 34 (1115) 10 GRUDNIA 1989 R. ROK XXXVII

PRODUKCJA

W TRZECIEJ DEKADZIE LISTOPADA WYPRODUKOWANO:

- włókna wiskozowego ogółem 652,2 tony, w tym:
włókna standard 2,4 t,
włókna sanitarnego 536,7 t,
argony 113,1 t,
- włókien poliestrowych —

Wartość produkcji ogółem wyniosła 2.795.855 tys. zł.

OD POCZĄTKU ROKU WYPRODUKOWANO:

- włókna wiskozowego ogółem 20.889,2, co stanowi 87,2% planowanej ilości, w tym:
włókna sanitarnego 13.844 t,
włókna standard 1.540,5 t,
argony 5.504,7 t,
- włókien poliestrowych 818 t — 89,8%

Wartość produkcji ogółem wyniosła 27.336.131 tys. zł.

EDWARD LUDWINOWICZ KANDYDATEM NA DELEGATA NA XI ZJAZD PZPR

Zespół statutowo-organizacyjny centralnej Komisji Zjazdowej pod przewodnictwem Aleksandra Kwaśniewskiego po zapoznaniu się z wieloma różnorodnymi propozycjami i wnioskami oraz uwzględniając wyniki ogólnopolskiego sondażu, w którym ponad 897 tysięcy członków i kandydatów partii, tj. 80,5% uczestniczących w sondażu opowiedziało się za zmianą regulaminu wyborczego zasadniczo rozszerzając możliwości bezpośredniego wyboru delegatów na XI Zjazd PZPR — rozpatrzył i przyjął trzy warianty zasad wyborczych:

- wybory bezpośrednie przez ogół członków i kandydatów partii,
- wybory pośrednie przez konferencje partyjne złożone z elektorów wyłonionych przez POP,
- wybory proporcjonalne na listy platform programowych.

Centralna Komisja Zjazdowa zapoznała się z nimi na plenarnym posiedzeniu 28 października br. i po dyskusji oraz głosowaniu przedłożyła wszystkie trzy projekty KC zdecydowanie opowiadając się za wyborami bezpośrednimi, za taką formą opowiedziały się też Komisja Pracy Partyjnej KC oraz większość Wojewódzkich Komisji Zjazdowych.

Zespół statutowo-organizacyjny CKZ przystępując do swych prac uznał, że niezależnie od organizacyjnej formuły wyborów — zasady wyborów delegatów na XI Zjazd PZPR powinny zapewnić:

- możliwie bezpośredni wpływ na proces wypełniania i wyboru delegatów ogółem członków oraz kandydatów partii,
- swobodę poszukiwań ideowych i programowych oraz ich publicznego

prezentowania i podawania pod osąd całej partii,

— równoprawne warunki udziału w kampanii wyboru delegatów każdej orientacji platformy w partii. Uznano to za zasadniczy warunek powodzenia przygotowań do Zjazdu w istniejących strukturach i składzie PZPR,

— przeprowadzenia wyborów wg jednolitych w całej partii rozwiązań uznając, że ze względu na krótki czas na ich zorganizowanie, powinno to wpłynąć na organizacyjną sprawność całej kampanii,

— cały proces wypełniania i wyboru delegatów powinien być wysoce uspołeczniony i odbywać się pod kontrolą członków i kandydatów partii, tak więc delegatów będzie się wybierać wg następujących zasad ogólnych:

— głosowanie jest powszechne, równe i tajne,

— czynne i bierne prawo wyborcze ma każdy, kto jest członkiem lub nabył prawa kandydata do 31.10.1989 r.,

— dla przeprowadzenia wyborów tworzy się wielomandatowe partyjne okręgi wyborcze, dopuszcza się także możliwość tworzenia okręgów jednomandatowych ale wyłącznie z zakładowych org. partyjnych,

— w każdym okręgu delegatów wybiera się zgodnie z zasadą: delegat na 1500 członków i kandydatów wg stanu ewidencyjnego na 30.09.89,

— wybory przeprowadzają i nadzorują, przy organizacji technicznej pomocy komitety partyjnych — Okręgowe Komisje Wyborcze,

— ogólny nadzór nad wyborami sprawuje Prezydium Centralnej Komisji Zjazdowej,

(Dokończenie na str. 2)

Dział głównego energetyka przygotowania zimowe rozpoczął już w okresie letnim. W związku z tymi pracami wyremontowano kotły parowe — podjęło się tej pracy Przedsiębiorstwo Montażowe „Kotłomontaż”. Bieżące remonty dział gl. energetyka wykonuje we własnym zakresie. Wykonano remont turbiny, nowe podtorza pod suwnice węglowe. Można powiedzieć, że w związku z tymi pracami istnieje pełna gwarancja zabezpieczenia ciepła dla przedsiębiorstwa i odbiorców z zewnątrz zakładu. Trudności występują na odcinku kadrowym, brakuje około 20% stanu przewidzianego zatrudnienia, ale mimo tych trudności załoga działu energetycznego stara się dobrze wywiązywać z nałożonych zadań.

Na zdjęciu suwnica bronowa w czasie rozładunku.

Tekst M. Szyb. Zdj. Z.A.



CO DALEJ ZE STRAŻĄ POŻARNĄ?

Straż zakładowa istnieje w naszym przedsiębiorstwie od 1946 roku. Pierwszym jej komendantem był Józef Kwieciński — starszy ogólnomistrz pożarnictwa, następne lata jej komendantami byli: st. ogólnomistrz pożarnictwa Jaworski, Ryszard Liciński, Bazyli Nowik, Jan Malinowski, ponownie Bazyli Nowik, a od 1.09.1963 r. Tadeusz Syp.

W początkowych latach istnienia straży pożarna była oddziałem bardzo rozbudowanym kadrowo, nie szło to jednak w parze z jakością sprzętu przeciwpożarowego. Dopiero w latach siedemdziesiątych po pożarze w Czechowicach-Dziedzicach, kiedy to dokonano gruntownej inspekcji jednostek straży zakładowej całego kraju i okazało się, że są niewystarczająco przygotowane na wypadek pożaru, przyznano duże fundusze, także w dewizach, na wyposażenie w nowoczesny sprzęt

pożarniczy. Sprowadzono wówczas za dewizy sprzęt zachodni, odpowiednie samochody z pełnym wyposażeniem. Nasza zakładowa jednostka straży pożarnej należała w latach siedemdziesiątych, i utrzymuje się to do tej chwili, do jednych z najlepiej zaopatrzonych w sprzęt w skali całego regionu.

Obecnie przewidzianych jest na naszą jednostkę straży 98 etatów, z czego obsadzonych jest 73.

Jak słuchy noszą straży zakładowe ma być przejęta przez oddział rejonowy. Jednak z rozmowy z komendantem straży mjr pożarnictwa Tadeuszem Sypem wynika, że właściwie do tej pory (12.12.1989 r.) nie ma potwierdzenia tej decyzji na piśmie. Komendant wspominał również, że także dyrekcja zakładu nie rozmawiała z nim w tej sprawie, tak że na pytania swoich pracowników

(Dokończenie na str. 3)

ZAKŁADY CHEMICZNE „JELCHEM” PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

W poprzednim numerze „Wspólnego celu” zamieściliśmy informację o rozstrzygnięciu konkursu na nazwę nowego przedsiębiorstwa. Wygrał konkurs Teodor Gutaj proponując nazwę Zakłady Chemiczne „JELCHEM”. Na konkurs wpłynęły 24 zgłoszenia, które zawierały aż 53 propozycje nazw.

Nowe przedsiębiorstwo produkować będzie: włókno poliestrowe, tworzywa poliestrowe, tworzywa poliuretanowe (granulat), wyroby prasowane, wtryskowe i wytłaczane z tworzyw polistyrenowych, polipropylenowych, polietylenowych, folie i opakowania poliuretanowe, sita, wyroby epoksydowe — kleje, farby, preparacje, karboksymetylocelulozę, świadczyć będzie usługi mechaniczne i elektryczne oraz wytwarzać pustaki żużlobetonowe.

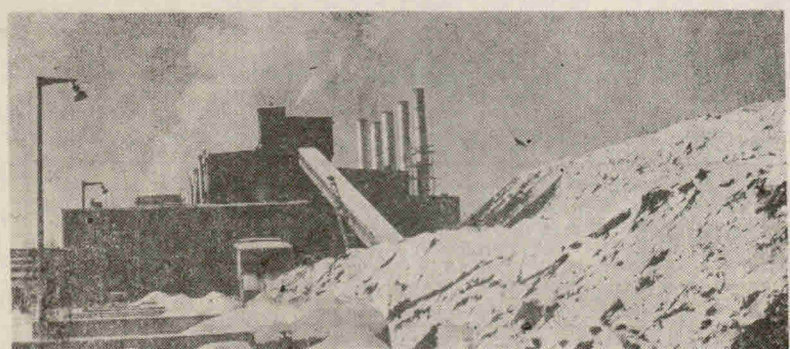
(M.)

10 DNI W ZAKŁADZIE

- * 21.11.1989 r. Odbyło się posiedzenie egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR wspólnie z I sekretarzem POP. Omówiono sprawę wyboru delegatów na XI Zjazd partii.
- * 22.11. W sali zakładowego ośrodka informacji i propagandy odbyła się kolejna giełda pracy. Przedstawiciele różnych zakładów proponowali zatrudnienie odchodzącym z Celwiskozy pracownikom.
- * 23.11. Wręczono nagrody jubileuszowe długoletnim pracownikom.
- * 24.11. Obydwie organizacje związkowe wraz z egzekutywą i I sekretarzami spotkały się z dyrektorem naczelnym w celu omówienia sytuacji pracowników i przyszłości zakładu.
- * 24.11. „Celwiskoż” odwiedził przedstawiciel belgijskiej firmy „Allicom” w ramach realizacji kontraktu firmy EPAC. Proponował u nas produkcję płynów dyfuzyjnych, opakowania do tych płynów oraz urządzenia do wprowadzania ich do organizmu.
- * 27.11. Zarządy obu związków zawodowych omawiały indeksację płac w naszym zakładzie.
- * 28.11. Spotkała się powołana przez dyrektora komisja konkursowa do wyboru nazwy nowego przedsiębiorstwa.
- * Związek zawodowy otrzymał pismo z Federacji Zw. Zaw. Chem., że od 1 listopada drożęją opłaty za sanatorium z 1250 do 3000 zł. Kwotę tę będzie pokrywać zakład pracy.

Pełnomocnik dyrektora d/s likwidacji Stefan Pitera przesłał do wszystkich komórek organizacyjnych zakładu pismo, w którym zaleca kierownikom poszczególnych działów rozmowy z pracownikami nieprzewidywanymi do zatrudnienia w nowym zakładzie. Celem tych rozmów ma być ustalenie, czy wymienieni pracownicy mają załatwione miejsca pracy. W przypadku, gdyby wzmiankowani pracownicy nie mieli jeszcze nowych miejsc pracy, pełnomocnik dyrektora zaleca zapoznanie ich z ofertami znajdującymi się w dziale spraw osobowych.

Jednocześnie pełnomocnik informuje, że w dniu 20.12.89 r. w godz. 11.00—15.00 dział spraw osobowych organizuje giełdę pracy dla osób, które nie znalazły jeszcze nowego zatrudnienia.



BŁĘDNE OWCE?

Może takie określenie kogoś zdenerwuje, może nawet zbulwersuje, ale i o sobie to mówię, a więc tak to odbieram. Chodzi mi o sytuację, nas, pracowników, którzy do dzisiejszego dnia nie wiedzą, co z nimi będzie, a tu ostatnie dni listopada. Nikt z kierownictwa zakładu ani mojego oddziału ze mną i kolegami konkretnie nie rozmawiał, czy zostaniemy, czy odchodzimy. Na giełdzie pracy też cho-

(Dokończenie na str. 2)

JUBILACI

W trzeciej dekadzie listopada minęło dwadzieścia lat, jak rozpoczął pracę w naszym zakładzie:

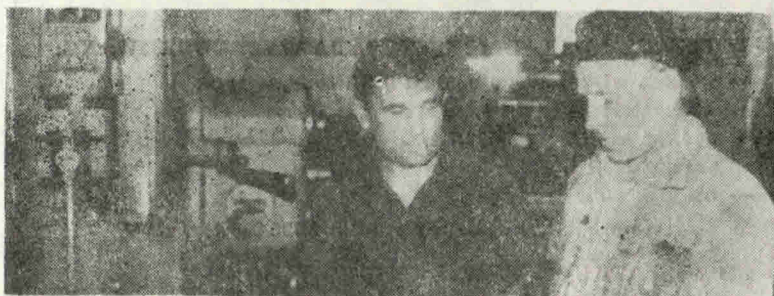
26.11. Jan Mielczarek z wydziału ochrony środowiska.

W pierwszej dekadzie grudnia minie dwadzieścia pięć lat, jak rozpoczął pracę w naszym zakładzie:

2.12. Edward Woskowicz z NSZZ „Solidarność”

Z tej okazji serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym składa Jubilatów dyrekcja — związki zawodowe, KZ PZPR, ZZ ZSMP, redakcja i czytelnicy „Wspólnego Celu”.

SOWI — 1952 - 1977 ☆ PMiR — 1977 - 1989



W Jeleniej Górze — w dyrekcji Przedsiębiorstwa Modernizacji i Remontów działają, jak i w innych firmach dwa związki zawodowe.

Przewodniczącym związków branżowych jest Ryszard Szkwardowski, a związku „Solidarność” — Mieczysław Leśniak.

Ponieważ obydwie działają w imię i dla dobra załogi — nie ma większych kontrowersji, a raczej współpraca.

W jeleniogórskim oddziale budowlanym aktualnie kończy się remonty: Domu Chemika, na oddziale al-

kalizacji, a także domu mieszkalnego przy ulicy Wojska Polskiego. Dział montażowy natomiast m.in. wykonuje i montuje urządzenia silosów na cement w Starej Kamienicy, urządzenia do nowej produkcji w Celwiskozie oraz inne dla kontrahentów z całej Polski.

Za 10 miesięcy oddziały jeleniogórskie wykonały sprzedaż w następujących wielkościach: montażowy 551.301 tys. zł, budowlany — 209.487 tys. zł, transportu — 17.353 tys. zł. Oddziały te wypracowały zysk w wielkości 151.141 tys. zł. A. Bil.

TRUDNE WARUNKI WETERANÓW PRACY

W większości polskich rodzin warunki bytu z dnia na dzień ulegają pogorszeniu, ale jednak w najtrudniejszej sytuacji znaleźli się emeryci i renciści. Podejmowane są więc próby doraźnego ratowania, dosłownie, ratowania tych ludzi.

W listopadzie i z początkiem grudnia powinny być wypłacone 90-tysięczne rekompensaty wzrostu cen żywności za wrzesień, październik, listopad. Minister Kuroń zapowiada w grudniu dodatkową podwyżkę świadczeń emerytalno-rentowych, aby przeciętne świadczenie osiągnęło w IV kwartale 52% średniej płacy. Taka relacja miała miejsce w zeszłym roku, zaś w tym roku znacznie się pogorszyła. A przecież — jak pamięliśmy — już wówczas krytykowano tu bardzo niekorzystną relację średniej emerytury i renty do średniej płacy.

Przewiduje się, że w 1990 roku emerytury i renty będą waloryzowane co kwartał. I to wedle wzrostu płac planowanego na następny kwartał.

Świadczenie minimalne ma wynosić co najmniej 40 procent przeciętnej wyprowadzonej kwartału.

Równocześnie trwają dyskusje nad nową ustawą emerytalną i rentową. Zainteresowanym i związkowcom marzyło się, aby nowa ustawa weszła w życie 1 stycznia 1990 r. Ale na to się nie zanoszą.

Tak więc znów wypada odwołać się do wszystkich ludzi dobrej woli, aby gdzie mogą i jak mogą, pomagali weteranom pracy i inwalidom. Bo pomagać można rozmaicie. Nie tylko bezpłatnym obiadem. Także organizując możliwości dorobienia do niskiej emerytury. Bywa też, że dawni „koledzy z pracy” mieszkają w pobliżu, niechaj ułatwią robienie zakupów samotnemu dziś człowiekowi, zachęca młodzieży do udzielenia mu pomocy.

Doprawdy, wystarczy czasem trochę dobrej woli i serca. ar(t)

OBRONA CYWILNA — PAMAGA — UCZY — BRONI

POSTĘPOWANIE LUDNOŚCI PO WYJŚCIU Z REJONU PORAZENIA

Po wyjściu z rejonu porażenia chemicznego należy dokładnie sprawdzić, czy na nie osłoniętych częściach skóry oraz odzieży nie pozostały krople środków trujących. Jeśli są, zbiera się je tamponem, szmatką lub kawałkiem papieru. Miejsca, z których zostały usunięte środki trujące, przemywa się płynem z pakietu przeciwichemicznego lub innym

płynem. Następnie należy się poddać całkowitemu zabiegom sanitarnym.

PAMIĘTAJ! Po wyjściu z rejonu porażenia chemicznego maskę przeciwgazową i środki ochrony, zdjąć można tylko wtedy, gdy wiadomo, że w powietrzu i na odzieży nie ma środków trujących. (M.)

KOŁO LIGI KOBIEC POLSKICH



Kończy się życie przedsiębiorstwa pod nazwą ZWCh „Chemitex-Celwisko”. Sprzeżone z zakończeniem działalności firmy kończą swą egzystencję organizacje społeczne i polityczne, działające w tym zakładzie. I tak m.in. zakończyła swą działalność Zakładowe Koło Ligi Kobiet Polskich. Zdjęcie pochodzi z połączalnego spotkania zorganizowanego w Domu Dziecka.

Zdj. Z. A. Tekst M. Szyb.

PRACOWAĆ BEZPIECZNIEJ TO PRACOWAĆ LEPIEJ

TROCHĘ STATYSTYKI

W okresie do dnia 30 listopada br. zaistniały w zakładzie ogółem 62 wypadki przy pracy. Częstotliwość tych zdarzeń kształtowała się na wysokim poziomie 40,3 a ciężkość wypadków czyli średnia niezdolność do pracy z tego tytułu 34,7. W tym samym okresie Państwowy Inspektor Sanitarny stwierdził u pracowników zakładu 26 chorób zawodowych, z których 22 określono jako przewlekłe zatrucie dwusiarczkiem węgla oraz 4 jako zawodowe uszkodzenie słuchu.

Przeważająca większość w/w zdarzeń wypadkowych i chorób zawodowych zaistniała w zwią-

ku z pracą na terenie likwidowanej obecnie wytwórni włókien celulozowych, gdzie technologia produkcji stwarza szereg potencjalnych zagrożeń w środowisku pracy i w ocenie zakładu. W ramach przeciwdziałania tego rodzaju niekorzystnym zjawiskom, poddano ostatnio kontroli dokumentację i opisy procesów technologicznych nowych oddziałów produkcyjnych w powoływanych tu zakładach chemicznych.

Kontrolę taką przeprowadziła też mgr F. Timler z ramienia Państwowej Inspekcji Pracy.

W. Postępski

E. LUDWINOWICZ — KANDYDATEM NA DELEGATA NA XI ZJAZD PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

— sprawy sporne rozstrzygają okręgowe komisje wyborcze, wojewódzkie komisje zjazdowe i Centralna Komisja Zakładowa.

— prawo zgłoszenia kandydatów na delegatów na XI Zjazd PZPR:

— członkowie i kandydaci PZPR, POP (uchwała zebrania), partyjne kluby dyskusyjne, inicjatywy, ruchy i inne porozumienia oraz przedzjazdowe platformy programowe;

— macierzyste POP, OOP, lub wykażać się poparciem w formie podpisów co najmniej 50 członków i kandydatów PZPR z okręgu, którego zamierza kandydować;

— kandydować można w dowolnym, ale tylko jednym okręgu wyborczym, — na delegatów nie mogą kandydować członkowie komisji wyborczych, — liczba kandydatów jest nieograniczona i powinna być większa niż liczba wybieranych delegatów,

— na karcie do głosowania wszystkich kandydatów umieszcza się w kolejności alfabetycznej,

— wybory delegatów należy przeprowadzić do dnia 30 grudnia 1989 r.,

— głosuje się na poszczególnych kandydatów. Na karcie do głosowania nie skreślone pozostawia się nazwiska

ka tych, na których oddaje się głos. Głos jest nieważny, jeżeli na karcie pozostawi się więcej nieskreślonych osób, niż wybiera się delegatów,

— wybrani zostaną ci spośród kandydatów, którzy uzyskują kolejno największą liczbę głosów.

Okręgowe Komisje Wyborcze obliczają wyniki głosowania w okręgu i niezwłocznie publikują je. W pracach obwodowych i okręgowych komisji mogą uczestniczyć okręgowie zaufania zgłoszeni przez kandydatów lub grupy kandydatów na delegatów. Głosowanie przeprowadza się w obwodach głosowania. Obwodem może być jedna lub więcej podstawowych organizacji partyjnych (zakładowych, miejskich, terenowych). Głosują wszyscy członkowie i kandydaci PZPR, wybierając delegatów w danym okręgu, w którym kandydatury zostały umieszczone na jednej karcie do głosowania.

Komisja Zakładowa PZPR na swym posiedzeniu w dniu 21.11.1989 r. powołała i zatwierdziła Komisję Wyborczą w następującym składzie:

Tadeusz Markiewicz — przewodniczący, Stanisław Kawiak, Teresa Dobrowolska, Jerzy Faltowski, Konrad Kościelski — członkowie.

Odpowiedzialnymi za sprawne przeprowadzenie wyborów w zakładowej organizacji partyjnej Egzekutywa uczyniła następujących towarzyszy:

Zbigniewa Misztala, Stefana Litwiskiego, Ryszarda Borowskiego, Edwarda Ludwinowicza. Kandydatem na delegata na XI Zjazd został wybrany Edward Ludwinowicz.

Opracował R. Małecki(a)

PRAWO PRACY W PRAKTYCE

OBOWIAZKI ZAKŁADU PRACY WOBEC PRACOWNIKA

Przyszli do redakcji rozszalały na swój zakład pracy, na ZUS, i trudno się człowiekowi dziwić, skoro jest już dwa miesiące bez środków do życia. A było tak: pod koniec ubiegłego roku zachorował. Przez 6 miesięcy zakład pracy wypłacał mu zasiłek chorobowy, a kilka dni po upływie tego terminu przestał mu świadczyć. Terminu rozwiązało stosunek pracy bez wypowiedzenia z powodu „długotrwałej choroby i wyczerpania okresu zasiłkowego”.

A co z rentą — pytamy...

— Wniosek o nią wysłało do oddziału ZUS tego samego dnia co pismo do mnie o zwolnieniu z pracy — informuje nas Czytelnik, następnie oddział ZUS zarządził od zakładu uzupełnienia wniosku, później byłam na komisji lekarskiej i tu mnie „uzdrowili”, bo nie zaliczyli do żadnej grupy inwalidzkiej. Renty więc mi nie przyznano, a zakład, w którym przez kilkanaście lat pracowałam, nie chce mnie przyjąć do pracy...

Zwolnienia z pracy zakwestionować nie można. Z prawnego punktu widzenia. Art. 53 kodeksu pracy daje bowiem podstawę do rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia po upływie okresu pobierania zasiłku chorobowego. Z „ludzkiego” jednak punktu widzenia to zwolnienie długoletniego pracownika może budzić zastrzeżenie. Art. 53 kodeksu pracy bowiem ustala, że zakład może (a więc nie musi) skorzystać z tego uprawnienia. W danym wypadku zaś wiadomo było, że pracownik pozostanie bez środków do życia.

Poza tym zakładowi można zarzucić, że wniosek o rentę złożył w oddziale ZUS z dużym opóźnieniem. W art. 96 ustawy emerytalno-rentowej, określających szereg obowiązków zakładów pracy w zakresie spraw emerytalno-rentowych, figuruje między innymi obowiązek „przygotowania za-

zgodą pracownika wniosku o rentę inwalidzką i przedłożenia go organowi rentowemu na 2 miesiące przed ustaniem prawa do zasiłków chorobowych”. Wyjaśnienia się z tego obowiązku gwarantuje rozpatrzenie wniosku o rentę wydanie decyzji i — w razie przyznania świadczenia — podjęcie wypłaty bezpośrednio po upływie okresu zasiłkowego. Jeżeli zaś komisja lekarska nie stwierdza inwalidztwa, co przesądza o odmownej decyzji oddziału ZUS, jest czas z jednej strony na odwołanie się do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych (gdzie bywa tak nieraz — zapada pomyślny wyrok, bo lekarze — biegle sądowi inaczej oceniają stan zdrowia badanego), z drugiej zaś na zapewnienie pracownikowi innej pracy, odpowiadającej jego możliwościom.

Nie chodzi tu zresztą o jakiś humanitarny gest ze strony zakładu pracy. Zapewnienie bowiem, po wyczerpaniu okresu zasiłkowego i odmownej decyzji ZUS, odpowiedniej pracy jest również obowiązkiem zakładu pracy. W myśl bowiem § 7 rozporządzenia Rady Ministrów z 29.VI.1983 r. w sprawie zasad działania komisji lekarskich do spraw inwalidztwa i zatrudnienia (Dz.U. nr 36, poz. 166) zakład pracy powinien stosować się do wskazań i przeciwwskazań ustalonych w orzeczeniu komisji lekarskiej ZUS, dotyczących rodzaju prac i warunków pracy, w jakich pracownik, nie zaliczony do jednej z grup inwalidów, i powinien być zatrudniony. Przepis ten mówi mianowicie, że orzeczenie komisji lekarskiej, ustalające brak inwalidztwa, a także orzeczenie zawierające wskazania i przeciwwskazania co do warunków pracy w jakich inwalida może być zatrudniony, są wiążące nie tylko dla zakładów pracy, ale także dla terenowych organów administracji państwowej, jak i dla zakładów społecznych służby zdrowia.

Nie ma wątpliwości, że w omawianym przypadku zakład pracy nie do-

LISTY I ODPOWIEDZI

(Dokończenie ze str. 1)

dzili wszyscy jak właśnie takie owe, choć prawie nikt nie załatwił nic na pewno, tylko się „przymierzało”, licząc, że dyrekcja ewentualnie coś mu jeszcze w zakładzie zaproponuje.

Najśmieszniejszy jednak jest sposób, w jaki traktują kadry pracowników przychodzących z podaniem o wolne dni na poszukiwanie pracy. Właściwie wszystkim się należy, ale jeśli ktoś zostanie, to będzie musiał podobno te dni w przyszłym roku oddać. Czy to ma jakiś sens? Przecież to kadry powinny wiedzieć i natychmiast pracownika o tym poinformować, czy zostaje, czy jest zbędny. ZBB

NOWE SKLEPY JELENIEJ GÓRY

W ramach remontów kapitalnych budynków, których gestorem jest miasto otrzymują mieszkańcy w przeciągu nie dłuższym jak sześć lat wiele sklepów i punktów usługowych, których brak jest szczególnie odczuwalny. Przybędzie mianowicie 6 sklepów branży ogólnospożywczej, 12 sklepów branży przemysłowej i 1 zakład szewski.

Modernizacja i przebudowa sieci handlowo-usługowej obejmuje placówki zlokalizowane przede wszystkim przy ulicach 1-go Maja, Długiej, Szkolnej, Jasnej, Grodzkiej, Krótkiej, Piarskiej, Wolności i Placu Piastowskiego. Powstaną na ich terenie nowoczesne placówki m.in. salony „Mody Polskiej” i „Cepeli”, Składnica harcerska, Dom książki i sklep z jedwabiem. W ramach remontów kapitalnych budynków przewiduje się tylko jeden zakład szewski przy ul. Długiej 7, który ma powstać do 1990 roku.

Investorami mają być: Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Spółdzielnia „Ostoja” i Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Progi”. Przyjęli oni zasadę, że na terenach osiedli mieszkaniowych oprócz pawilonów wolnostojących, placówki handlowo-usługowe zlokalizowane będą w parterach budynków mieszkalnych. Przykładem może być program zagospodarowania lokali tego typu na terenie osiedla Zabór III i centrum miasta przy ul. Krótkiej, gdzie budowane są tzw. pomy. Marek Perzyński

pełnił ciężącego na nim obowiązku przekazania do oddziału ZUS należycie opracowanego wniosku o rentę inwalidzką we właściwym terminie. Odmowę zaś zatrudnienia Czytelnika po niepomysłnym wyniku starań o rentę ocenić trzeba zarówno jako kolejne naruszenie przepisów, jak i jego przejaw bezdusznego podejrzenia do człowieka znajdującego się w trudnej sytuacji materialnej. Poniósł on — wskutek takiego zawnionego przez zakład postępowania — poważne straty. Czy ma szansę odzyskania ich?

Z art. 96 ustawy emerytalno-rentowej, określającej obowiązki zakładów pracy wobec pracowników, koresponduje kolejny przepis tej ustawy. Art. 97 ustala bowiem, że w razie niedopełnienia lub nienależytego dopełnienia przez zakład obowiązków określonych w art. 96 zakład jest zobowiązany do wynagrodzenia wyrządzonej pracownikowi szkody, wyrównania strat, jakie pracownik z winy zakładu poniósł.

Ale od przepisu do odzyskania strat droga niełatwa. W praktyce bowiem zakłady pracy bardzo rzadko uznają swą winę (a to podstawowy warunek wynagrodzenia wyrządzonej pracownikowi szkody) i godzą się na ugodowe załatwienie sprawy. Zakłady wolą mieć „podkładkę” w postaci wyroku sądu, stwierdzającego ich winę i zobowiązującego do wyrównania strat. W takich więc, jak przedstawiony przypadek, pracownik musi się liczyć z koniecznością wystąpienia do sądu i z wszystkimi kłopotami, jakie się z tym wiąże, a zwłaszcza przedstawienie dowodów winy zakładu, „odpieranie” argumentów, jakie na swą obronę wytacza zakład.

Przypomnieliśmy — na tle konkretnego przypadku — jeden z obowiązków, jakie na zakłady pracy nakłada art. 96 ustawy. A przecież przepis ten wymienia szereg innych, równie ważnych obowiązków zakładu, które z jednej strony mają ułatwić organom rentowym szybkie rozpatrzenie wniosku o emeryturę czy rentę, z drugiej zaś chronić pracowników przed stratami i poważnymi kłopotami. Ich omówienie w następnym odcinku. ar(t)

GAZETA ZAŁOGI ZWCh „CHEMITEX-CELWISKOZA” „WSPÓLNY CEL” w Jeleniej Górze, ul. K. Młarki 42, tel. 240-21, wewn. 458. Odnacznony „Złoty Honorowy Odnacznik Związku Zawodowego Chemików”. Medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samobrony”, „Za zasługi dla rozwoju wędkarstwa” odznaczeni „Zastępcy Produkcji”. Redaguje kolegium w składzie: ZBIGNIEW ADAMSKI — red. nacj. ANNA BILIŃSKA — red. techn., RYSZARD BOROWSKI — przewodn. Rady Program., STANISŁAW KAWIAK, ROMAN MAŁECKI, MARIOLA SZYBAŁSKA — sekr. redakcji. DZG 2711-2-02148/89 1 600 A3x2 F-6

37 LAT „WSPÓLNEGO CELU” ★ NR PIERWSZY 12 LIPCA 1953 R. ★ 1117 NUMERÓW ★ NR OSTATNI 20 GRUDNIA 1989 R.

Zadna z tegorocznych akcji, wycieczek czy wypraw organizowanych przez Zakładowy Oddział PTTK nie mogła uwolnić się od cienia nostalgii.

Wszyscy czujemy, że coś się kończy, a wtedy, w lecie przyszłość była jeszcze bardziej mglista — to znaczy przyszłość naszej turystycznej organizacji, jej utrzymanie lub nie, w zakładzie, rozproszenie członków, brak funduszy, które jednak obok inicjatywy są warunkiem powodzenia i realizacji ambitnych planów. Trzeba wspomnieć, że Celwis-koza górowała nad innymi okolicznymi zakładami bogactwem akcji socjalnych dla załogi i rodzin.

Sytuacja oddziału na dziś wyjaśniła się o tyle, że najprawdopodobniej zostaną utrzymane imprezy, w tym obóz letni, rajd na raty, spływ kajakowy, z którego zdjęcia zamieszczamy obok. W ubiegłym roku prowadził on po Pojezierzu Myśliborskim.

Fot. Z. Adamski(a)



CZEKI GOTÓWKOWE

Gotówkę może podjąć na podstawie czeku:

— oświadczenie posiadacza rachunku, wskazujące siebie jako odbiorcę gotówki,
— dowolna osoba wskazana na czeku.

W obu przypadkach posiadacz rachunku wpisuje na czeku imię i nazwisko odbiorcy gotówki. Czeki imienne można zrealizować w kasach bankowych lub pocztowych.

Przy realizacji takiego czeku odbiorca gotówki jest legitymowany. Gotówkę może podjąć także — dowolny okaziciel czeku. W tym przypadku zamiast imienia i nazwiska odbiorcy gotówki wpisuje się okaziciela. Czeki na okaziciela można realizować tylko w tym oddziale PKO, który prowadzi rachunek.

Czeki gotówkowe mogą być realizo-

wane w następujących wysokościach:

1. w oddziale PKO, który prowadzi rachunek — w granicach posiadanych środków,

2. w pozostałych oddziałach PKO, w ekspozyturach i agencjach — obecnie do wysokości 300 000 zł,

3. w bankach spółdzielczych i placówkach pocztowych — obecnie do wysokości 200 000 zł.

Placówki pocztowe realizują cheki w dni ustawowo wolne od pracy — obecnie do wysokości 100 000 zł, a w godz. od 22.00 do 6.00 do wysokości 50 000 zł.

Oddziały PKO nie prowadzące rachunku, ekspozytury i agencje PKO, banki spółdzielcze i placówki mogą realizować cheki gotówkowe na kwoty wyższe pod warunkiem uprzedniego potwierdzenia czeku (na odwrocie). W celu otrzymania tego potwierdzenia posiadacz rachunku musi zgłosić się osobiście w oddziale PKO, który prowadzi jego rachunek. (M.)

CO DALEJ ZE STRAŻĄ POŻARNĄ

(Dokończenie ze str. 1)

ków, co dalej z miejscem ich pracy nie potrafi on odpowiedzieć w sposób jednoznaczny. Komentując poinformował, że jednostki terenowe nie mają pieniędzy, by przyjąć na etaty wszystkich zatrudnionych u nas pracowników straży, gdyż mogą zatrudnić najwyżej 18 osób.

Jest rozgoryczony faktem, że nikt z nim na temat przyszłości straży zakładowej w sposób kompetentny nie rozmawiał.

Do tej pory tradycją było, że straż zajmowała się nie tylko działaniami interwencyjnymi w razie pożaru, ale w razie awarii

na poszczególnych oddziałach służyła pomocą i radą. W chwili obecnej 7 pracowników straży zostało oddelegowanych, z racji trudności kadrowych, na oddział alkalizacji, gdzie pomagają pelnotatowym pracownikom. Pomagali zawsze, także w nocy i w święta, jeśli tylko taka była potrzeba zakładu. Teraz jakby się o nich zapomina, nie zapraszając do rozmów w sprawie najżywniejszego przecież dla nich problemu, jakim jest miejsce pracy zawodowej.

Coś tu chyba nie tak, ale może i tym razem się mylimy. Na podstawie rozmowy z Komentantem Straży Pożarnej mjr pożarnictwa Tadeuszem Sypem

Mariola Szybalska

PROPOZYCJE DLA PAŃ I PANÓ ŚWIATŁOLECZNICTWO

W widmie świetlnym wyróżnia się promieniowanie nadfioletowe, światło widzialne i promienie podczerwone. Właściwości fizyczne promieniowania światelnego na organizm są ściśle związane z długością jego fali.

Lampy emitujące promienie nadfioletowe (ULTRAFIOLETOWE).

Wpływ promieni ultrafioletowych na organizm jest ogromny. Działają one bakterioobójczo, wzmagają pigmentację skóry, zwiększają jej ukrwienie, pobudzają wytwarzanie wit. D, działają wysuszająco i pobudzają. Naturalnym ich źródłem jest słońce, sztucznym źródłem nadfioletu jest lampa kwarcowa. Pełną moc emisji osiąga po 3 min. Naświetlanie odbywać się może z odległości 1 m stopniowo zwiększając dawkę promieni o 1 min. co 2 dni (w pierwszym dniu 2 min.) aż do 8 minut w 23 dniu. Pamiętać o okularach ochronnych (promieniowanie szkodliwe dla oczu i spojówek). Naświetlanie zaleca się stosować przy chorobach łojotokowych, trądziku pospolitym, łysieniu łojotokowym, łuszczycy, trudno gojących się ranach, chorobach ropnych i odmrożeniach. W ostatnich czasach z krajów zachodnich sprowadza się lampy do opalania emitujące nadfiolet A/UVA/ są to niewielkie lampy przenośne lub specjalne łoża do opalania całego ciała. Naświetlanie z bardzo niewielkiej odległości trwa kilkadziesiąt minut. Przyspieszają one

przemianę materii, poprawiają ogólne samopoczucie, opalają bez efektu rumieniowego występującego przy zwykłej lampie kwarcowej.

LAMPY EMITUJĄCE PROMIENIE PODCZERWONE

Są to fale elektromagnetyczne dłuższe od promieni widzialnych. W praktyce wykorzystuje się właściwości cieplne podczerwieni. Lampa MININA jest źródłem promieni podczerwonych służących do naświetlania miejscowych. Naświetlenie odbywa się z odległości 10–20 cm przez 10–30 min. Zarówną czerwoną stosuje się dla rozszerzenia naczyń krwionośnych i rozgrzania skóry oraz przy odmrożeniach (nie na twarz).

ULTRADŹWIĘKI w kosmetyce i dermatologii. Są to mechaniczne fale podłużne, przekraczające granice słyszalności ucha ludzkiego. W kosmetyce mają zastosowanie ultradźwięki o częstotliwości 2400 kHz, pochłaniane są przez skórę nie wchodząc w głębsze tkaniki. Działają przeciwbólowo, zmniejszają napięcie mięśni, rozszerzają naczynia krwionośne. W dermatologii stosowane przy szpecących bliznach, odmrożeniach, nacięciach po zastrzykach, w trudno gojących się ranach. Jednorazowy zabieg pozwala leczyć brodawki pospolite.

OBRONA KSIĘŻYCA

Przyjacieli zakochanych, poetów towarzyszy
Rozjaśnia noce nasze wiernie od stuleci,
Z tobą jest, który kochasz, z tobą, który marzysz,
Któż ma bronić księżyc, jeśli nie poeci?

Niech płynie we śnie srebrnym. Czyż ziemi
nie starczy
Na wieczny trud Syzyfa i rozpacz Antygon,
Ze trzeba tej strzelniczej, pozaziemskiej
tarczy,
Co niebo zmienia w rakiet kosmicznych
poligon?

Chejwy pożeracz trupów zwierzęcych, chutliwy,
Morderca i niszczytel płodny bez rachunku,
Wiedziony przez natury dwa imperatywy:
Obronę własnej skóry i ciągłość gatunku.

Już rośnie, już się zbiori astralny bohater,
Co Mare Imbrium, ciche Mare Tenebrarum,
Dolinę Herodota i Tychona krater
Napelni bólem ludzkim i ziemskim
koszmarem.

Prawo moralne we mnie, a niebo gwieździste
Nade mną. Cóż, gdy prawo przemocą hańbione
Niech więc krążą księżycy w biegu niezmienione
I niech przynajmniej niebo pozostanie czyste.

Antoni Słonimski

EWA



Z CYKLU — CIEKAWY KSIĄŻKI

ZŁOTE RENDEZ — WOUS

Powieści sensacyjne Alistaira MacLeana cieszą się niezmierzłą popularnością, tak ze względu na fakt, że autor znalazł się już w pantheonie klasyków, jak i przede wszystkim na interesującą tematykę.

Prawie wszystkie książki MacLeana, w tym omawiane „Złote rendez-vous”, pisane są jakby w formie dziennika rejestrującego na bieżąco przebieg wydarzeń. Akcja wspomnianej powieści toczy się na ekskluzywnym statku pasażerskim, na którym zgromadzona jest elita arystokratyczna i fiuropejskich. Długi rejs obfituje w chwile grozy. Pierwszy oficer rozszyfrowuje szereg tajemniczych zbrodni, a jednocześnie zdobywa miłość pięknej milionerki. Akcja toczy się żywo, zaskakujące sytuacje i chwile pełnej napięcia grozy czynią tę powieść naprawdę ciekawą lekturą, niekoniecznie „do poduszki”.

Gatunek powieści sensacyjnej ma swą długą tradycję, bo wywodzącą się od czasów średniowiecza, choć konstrukcja grozy opierała się wówczas na innych schematach. Współczesną powieść kryminalną zapoczątkował Edgar Allan Poe, później gatunek znalazł godnych naśladowców w czasach kształtowania się powieści detektywistycznej reprezentowanej przez Artura Conana Doyle’a czy Agatę Christie.

„Złote rendez-vous” jest lekturą bardzo interesującą i jako taką polecam naszym czytelnikom.

Mariola Szybalska
Alistair MacLean. Złote rendez-vous. Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1987.

OSTATNI BAL

Od 1976 roku organizowano w ośrodku wypoczynkowym w Sosnowcu bale sylwestrowe, zawsze eleganckie, dobrze przygotowane — pełne niespodzianek (milych), i zawsze trzeba było zabiegać o miejsce, tzn. już od świtu stać w kolejce po bilety. W tym roku coś się zmieniło, zainteresowanie balem zarówno w zakładowej stołówce, jak i Sosnowcu jest nie takie jak dawniej i organizatorzy dysponują jeszcze wolnymi miejscami. Ponieważ jest to ostatni bal organizowany przecież dla naszych pracowników i ich przyjaciół, i ma to być, zgodnie z propozycjami i życzeniami organizatorów bal wspaniały, nie chcą na razie sprzedawać biletów przypadkowym gościom, co jednak trzeba będzie w ostateczności zrobić. Cena biletu od osoby wynosi w Sosnowcu 60 tys. zł, w stołówce — 46 tys. Oprócz bogato zastawionego stołu z daniami gorącymi, zimnymi, przystawkami, napojami, i szampnem będą konkursy i atrakcje.

Do Sosnowic zawiozą gości autobusy o godz. 18.30 i 19.30, a z powrotem pierwszy odjedzie o godz. 3.30, następny o 5 rano.

Zyczymy miłej zabawy. A. Bil.

★ GIEŁDA PRACY ★



W związku z likwidacją przedsiębiorstwa, dyrekcja zakładu i związki zawodowe zorganizowały giełdy pracy, jak również spotkania z przedstawicielami Oddziału ZUS-u z Kamiennej Góry, na którym to spotkaniu omówiono wątpliwości pracowników związane z rentami i emeryturami. Zdjęcie pochodzi ze wspomnianego spotkania.

Tekst M. Szyb. Zdj. Z. A.

DRODZY CZYTELNICY! W DNIU 20 GRUDNIA BR. UKAŻE SIĘ PODWOJNY (10-STRONICOWY) NUMER GAZETY ZAKŁADOWEJ, JEDNOCZESNIE OSTATNI NUMER „WSPÓLNEGO CELU”. NUMER 1116-1117 GAZETY, KTÓRA TOWARZYSZYŁA ZAŁODZE PRZEZ PONAD 37 LAT. REDAKCJA BĘDZIE CHCIAŁA W TYM NUMERZE PRZYTOCZYĆ WYBRANE FRAGMENTY Z PIERWSZYCH NUMERÓW PISMA, ALE TAKŻE CHCIELIBYMY PRZEKAZAĆ GŁOSY PRACOWNIKÓW, KTÓRZY BYLI ZWIĄZANI OD POCZĄTKU Z ZAKŁADOWĄ GAZETĄ. PROSIMY O KONTAKT Z REDAKCJĄ.



A JEDNAK NIE PRZYJEDZIE



W jednym z numerów „Wspólnego Celu” podaliśmy za „Przeglądem Sportowym” sensacyjną wiadomość, że słynny polski internacjonal — jeden z najlepszych piłkarzy — Władysław Żmuda po zakończeniu kariery piłkarskiej we włoskich klubach zawodowych wraca do kraju i będzie trenerem być może jeleniogórskich piłkarzy. Dla przypomnienia podajemy, że żoną p. Władysława jest jeleniogórzanka, z tego też powodu miał zamieszkać w naszym mieście.

Tymczasem nadeszła wiadomość Polskiej Agencji Prasowej, że Władysław Żmuda wyładował w Turcji, gdzie będzie trenował jedną z tureckich drużyn.

W poprzednim numerze „Wspólnego Celu” byli zawodnicy i trenerzy ustalili najlepszą jednostkę w historii Jeleniej Góry. Dziś podobne wytypujemy najlepszych piłkarzy. A więc napastnicy:

1. J. Waiss
2. J. Rother
3. B. Zdebel
4. J. Pawlukiewicz
5. M. Chemicz
6. R. Zug

Moim zdaniem byli to najlepsi piłkarze, jacy grali w Jeleniej Górze. Janek Kaiss — pierwsza lokata, zawodnik szybki jak błyskawica, bramkostrzelny, inteligentny, doskonały technik. Po odejściu z „Karkonoszy” grał w Śląsku Wrocław — I liga.

Drugą lokatę ma J. Rother — środ-

kowy napastnik — dynamiczny przebojowy, strzelał jak z armaty, grał potem w I lidze GKS Katowice. B. Zdebel — trzecie miejsce, doskonały rozgrywający. Ładnie rozdzielał piłkę, organizował grę w głębi pola. Grał w I lidze ROW Rybnik.

Czwartą lokatę to Pawlukiewicz, obrońca, nie do przejścia; szybki, mimo niewysokiego wzrostu doskonale grał głową, wzorowy stoper.

M. Chemicz, obrońca jakich mało. Pamiętamy jego słynne „nożyce”, bardzo krótko krył przeciwnika. Grał w I-ligowej Wiśle Kraków. Zrobił doktorat, jest znanym działaczem Krakowa.

Zug — największy talent jaki przeżył się na murawie Jeleniej Góry. Zawodnik, który mógł być gwiazdą niejednej I-ligowej drużyny. Niesportowy tryb życia nie pozwolił mu osiągnąć możliwości, do jakich miał predyspozycje. Były mecze, na których zbierał oklaski za wspaniałe wykonywane gole „wolne” za technikę, ale były mecze, że był wolniutki, a podania miały niecelne.

Wspomnieć należy też o K. Motylewskim — bramkarzu chyba najbardziej utalentowanym z jeleniogórskich bramkarzy. Cechował go doskonały refleks, zwinność.

Był okres, kiedy graliśmy w Pucharze Polski, Jelenia Góra była tuż, tuż od posiadania piłkarzy w II lidze. Niestety, złożyło się tak, że brakło albo umiejętności albo funduszy. II liga odeszła od nas w kosmiczną dal. Smutne, ale prawdziwe.

Mag(a)

POD PARAGRAFEM

ZABÓJSTWO

Prokurator Rejonowy w Lubaniu Śląskim w dniu 21 lipca 1989 r. wszczął śledztwo w sprawie zabójstwa Edwarda P. dokonanego przez Wojciecha M. 56-letniego mieszkańca Lubania. Wojciech M. jest podejrzanym o to, że w dniu 20 lipca 1989 r. działając w zamierzone pozbawienie życia Edwarda P. kilkakrotnie ude-

rzył go ostrzem siekiry w głowę, powodując tym rany rżbane prawej części głowy w okolicach potylicy, co w następstwie poniesionych ran spowodowało natychmiastowy zgon napadniętego.

Postępowaniem Prokuratora Rejonowego w Lubaniu Śląskim z dnia 21 lipca br. zastosowano wobec Wojciecha M. środek zapobiegawczy w postaci aresztowania. (Na podstawie Serwisu Prokuratury Wojewódzkiej M.).

ROZRYWKI POD REDAKCJĄ J. NANOWSKIEGO UMYSŁOWE

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

1. w niej list, 5 rycerski hełm, 7. wymarły ptak nowozelandzki, 8. przystąpienie, zgłoszenie udziału, 11. podobny do szpaka, 13. zawieja, zamieć, 14. bardzo krucha profesja.

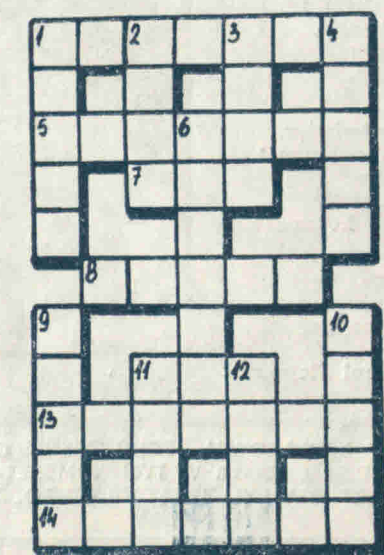
PIONOWO:

1. broń dawnych wojów, 2. przodownictwo, 3. miara papieru, 4. łąso, 6. państwowe gospodarstwo rolne, u sąsiadów, 9. owoc symbolizujący dobry interes, 10. oblicze, 11. jeden drugiemu oka nie wykoła, 12. skandyńska legenda.

Drodzy Czytelnicy, z przykrością zawiadamiamy, że ewentualne rozwiązania krzyżówki nie będą już przez redakcję losowane, gdyż ostatnia gazeta ukaże się 20 grudnia.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 32:

PIONOWO:
blok, bunt, zad, okap, lato, milibar, kot, samopół, osad, nora, gol, agar, gaża.
PIONOWO:
brom, opal, Balaton, udar, trop, kit, pikador, bom, jar, fosa, saga, poza, lawa.



Coraz częściej uświadamiamy sobie, że „koniec” „Celwiskozy” to nie tylko problemy ekonomiczne i techniczne, nowe produkcje, zyski, plany itp. W długiej historii zakładu różni pasjonaci i hobbysci zorganizowali się w mniejsze lub większe grupy, związki i towarzystwa, wypracowali wiele atrakcyjnych form spędzania razem czasu, rozrywki, poznania. Najsilniejsze grupy z ogromnym dorobkiem i tradycją to nasi wędkarze, turyści i narciarze, którym na pewno będzie przykro po rozwiązaniu firmy, bo spowoduje to oczywiście rozbiście organizacji, a może nawet ich upadek. Najliczniejszą grupą, liczącą około 650 osób są członkowie PTTK. Oddział PTTK przy Celwiskozie działa od lutego 1965 roku na rzecz turystów, pracowników nieprzeznaczonych i ich rodzin.

Działalność finansowana była ze środków zakładu, jak również z dotacji Zarządu Wojewódzkiego i Głównego PTTK. Z tych ostatnich środków pokrywane były płace głównego księgowego, kasjera oraz magazyniera wypożyczalni sprzętu turystycznego, a także koszty niektórych imprez turystycznych.

W związku z likwidacją „Celwiskozy” z dniem 1 stycznia 1990 roku i utworzeniem nowego przedsiębiorstwa członkowie Zarządu Oddziału przygotowali projekt nowej, aktualnej umowy pomiędzy Dyrekcją a Oddziałem, po wcześniejszych rozmowach na różnych szczeblach.

W oparciu o pierwszą umowę z 6 lutego 1965 roku zarząd Oddziału zobowiązuje się do:

- opracowania planów wycieczek i imprez dla pracowników i rodzin,
- opracowania programu tych imprez i zapewnienia im należytej treści krajowej, zagranicznej,
- organizacji wypoczynku po pracy,
- organizacji obozów turystycznych, wycieczek krajowych i zagranicznych,
- organizacji przewodnictwa po zakładzie,
- prowadzenia pełnej informacji turystycznej i usług z tym związanych,
- prowadzenia wypożyczalni sprzętu turystycznego,
- w celu umożliwienia realizacji powyższego Dyrekcja zobowiązuje się do:
- zlecenia organizacji wszystkich wycieczek i imprez turystycznych oddziałowi oraz finansowanie ich zgodnie z obo-

Tegoroczna wczesna zima, która zawitała do nas już w trzeciej dekadzie listopada, sprawiła zamarnięcie wód zamkniętych, co dla wielu wędkarzy oznacza koniec wędkarskiego sezonu.

Większość z nas przestawiła się na konserwację sprzętu, aby z nastaniem wiosny znów wyruszyć na spotkanie z wędkarską przygodą.

Znaczna jednak grupa wędkarzy nie zawiesiła wędek na przysłowiowym kij, lecz z niecierpliwością wypatruje niższych temperatur, aby wyruszyć na podłodowe połowy płoci i okoni. Ostatnio kilkunastostopniowe mrozy sprawiły, że pokrywa lodowa osiągnęła już grubość 10–12 cm, pozwalając miłośnikom wędkarstwa pod lodem bezpiecznie poruszać się po jego powierzchni. Tak gruby лёd utrzymuje się przede wszystkim na stawach i jeziorach o niezbyt dużej głębokości, natomiast w akwenach głębokich, jak np. Jezioro Pilchowickie, Żwirownia w Rakowicach k/Lwówka itp. pokrywa lodowa jest znacznie cieńsza i przebywanie wędkarzy na takim lodzie w dużych grupach jest bardzo niebezpieczne. Radzimy zachować ostrożność, zwłaszcza przy wybijaniu otworów w lodzie.

Wielu naszych wędkarzy można już spotkać łowiących w przerebli. Jednym z pierwszych, który w tym roku odważył się lo-



Nr 15 (396)

GRUDZIEŃ 1989 R.

ROK XXIX

ZAKŁADOWY ODDZIAŁ PTTK — ZOSTAJE

wiązującymi w przedsiębiorstwie zasadami,
— przyznanie dotacji na uzupełnienie wyposażenia wypożyczalni sprzętu,
— przekazanie Oddziałowi centralnej dyspozycji autobusami zakładowymi,
— zapewnienie jednego etatu dla kierownika biura Oddziału,
— przydzielenia Oddziałowi odpowiedniego lokum z pełnym wyposażeniem na biuro ORT i pomieszczenia na wypożyczalnię sprzętu.

Szczegółowe zasady poszczególnych punktów umowy zostaną odrębnie ustalone.

Projekt cytowanej umowy zawiera również zasady realizacji określonych w niej zadań, oto niektóre z nich:

- działalność ZO prowadzona będzie po kosztach własnych na zlecenie przedsiębiorstwa,
- zakres rzeczowy zleconych usług ustalać będzie w grudniu na rok następny,
- koszty prowadzenia działalności usługowej pokrywać będzie zakład na podstawie planu finansowego,
- świadczenie usług dla pracowników i członków ich rodzin odbywać się będzie na zasadach obowiązujących w zakładzie.

Gdyby Dyrekcja nie zaakceptowała tego projektu, Zarząd Oddziału przygotowałby drugą, mniej optymistyczną wersję. Ponieważ niemożliwe jest prowadzenie przez Oddział działalności gospodarczej, gdyż pozbawiłoby to dotacji z ZW PTTK i chyba zagubiło ideę Towarzystwa, działalność prowadzona byłaby tylko w zakresie turystyki kwalifikowanej dla swoich człon-

ków, bez imprez dla załogi wycieczek na grzyby, ryby, truskawki itp.

W takim przypadku Zarząd Oddziału zwrócił się z prośbą o nieodpłatne udostępnienie pomieszczeń na biuro i wypożyczalnię sprzętu turystycznego. Majątek Oddziału uzupełniany przez lata z funduszy własnych i zakładowych wzbogacił się poważnie po przekazaniu sprzętu będącego własnością zakładu. W wypożyczalni są przyczepy, namioty 2- 3- i 4-osobowe, jachty, kajaki, materace, plecaki, kucharki gazowe i pozostały asortyment sprzętu turystycznego i sportowego. Aktualna wartość wynosi około 10 mln. zł.

Wierzymy, że bez względu na dalsze losy Oddziału majątek nie przepadnie i nadal właściwie konserwowany służyć będzie turystom i pracownikom, którzy spotkają się na wycieczkach, obozach i spływie.

Proponowany na przyszły rok rajd na raty „ślazkiem wygasłych wulkanów” na pewno cieszyć się będzie równą popularnością co poprzednie.

Pozostaje nierozwiązany problem więzi członków Towarzystwa, gdyż chyba ogromna większość znajdzie się w styczniu poza zakładem, i ta sprawa rozpatrywana będzie przez Zarząd.

Na razie jednak, niezależnie od wszystkiego będziemy jeździć na narty do Jankuszy, z tym, że dla zapewnienia pełnego wykorzystania autobusu będzie musiała być wcześniej przygotowana lista uczestników na każdy wyjazd.

z wiceprezesem ZO PTTK

inż. Z. Korzelskim
rozmawiała A. Bilińska



Nr 17 (398)

GRUDZIEŃ 1989 R.

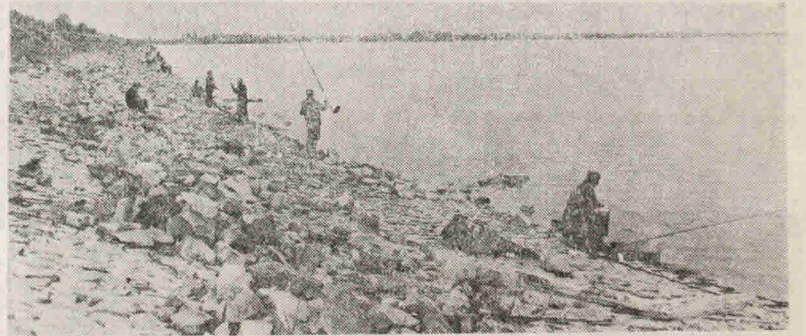
ROK XXXI

PRZEDZIMOWE WYPADY

wieć pod lodem był kol. Jan Zieliński z dz. Głównego Energetyka. Wędkował już na lodzie o grubości ponad 7 cm. Pierwszego dnia złowił 10 sztuk dorodnych płotek, a następnego ponowił ten sukces. Obecnie kol. Jan Zieliński w każdy wolny dzień prze-

bywa z wędką łowiąc ze zmieniającym się szczęściem stosując jako przynętę przede wszystkim pastę. Dobrą przynętą są też tzw. mularczki lub świeża bułeczka. A więc łowimy pod lodem — życzymy udanych połowów.

MR(a)



PRZEPISY DLA TWOJEJ KUCHNI tanie - smaczne - zdrowe

STRUCLA DROZDZOWA Z MAKIEM

Ciasto: 2 1/2 szklanki maki, 13 dag margaryny, 8–10 łyżek cukru, 5 dag drożdży, 3 żółtka, szklanka mleka, szczypta soli, cukier waniliowy lub esencja zapachowa, jajo do smarowania ciasta, tłuszcz do wysmarowania formy.

Masa: 25 dag maku, 3–5 łyżek cukru, 8 dag margaryny, 2 białka, cukier waniliowy, rodzynek, skórka pomarańczowa, orzechy.

Przygotować rozczynek, pozostawić w ciepłym miejscu do wyrośnięcia. Żółtka utrzeć z cukrem, wlać do miski, dodać mąkę, rozczynek, sól i resztę mleka. Wyrabiać ciasto. Dodać stopiony, lekko ostudzony tłuszcz i wyrabiać, aż ciasto zacznie odstawać od ręki. Wówczas przykryć je, pozostawiając w ciepłym miejscu do wyrośnięcia. Przyrządzić masę, mak opłukać, zalać wrzącą wodą i gotować na ma-

łym ogniu tak długo, aż się da rozetrzeć w palcach. Mak ocedzić i przepuścić dwukrotnie przez maszynkę z gęstym sitkiem. Margarynę roztopić, dolać do niej mak, cukier, cukier waniliowy i bakalie. Można również dodać 2–3 łyżki miodu. Masę smażyć 10–15 min. ciągle mieszając. Ubić sztywną pianę i połączyć z ostudzoną masą. Wyrośnięte ciasto i masę makową podzielić na dwie części (na dwie strucle).

Ciasto wyłożyć na stolnicę, rozwałkować formując prostokąt o długości ok. 30 cm. Masę makową równo rozsmarować na cieście pozostawiając ok. 2 cm wolnej przestrzeni po krótszej linii boku. Ciasto zwinąć w rulon, włożyć do podłużnej foremki wysmarowanej tłuszczem i pozostawić do wyrośnięcia w ciepłym miejscu. Wyrośnięte strucle smarować rozmaconym jajkiem. Wstawić do średnio gorącego piekarnika i piec ok. 50 min.

FRASZKI

FRASZKA JEST DOBRA NA WSZYSTKO

RZECZ OCZYWISTA

Zdobył ją niemowa,
Nie tracił czasu... na słowa.

SMUGA CIENIA

Nie bronię serca od słońca promienia
Choć pozostanie po nim smuga
cienia.

Gdyby się Julia skądś wzięła,
Czy ja się nadam na Romea?

ZYSKI I STRATY

Gdy cię odwiedzi Amor skrzydlaty,
Zyskiem ci będą straty.

KTO ŚPI

Kto śpi, nie grzeszy, więc miła
osobo,
Nie będzie grzechu, gdy się
prześpisz z tobą.
Jan Sztandynger